


Biuletyn wydawniczy

księgarni św. Wojciecha

Nr. 3-4 MARZEC-KWIECIEŃ 1932

SKĄD CZERPAĆ RADOŚĆ?

Wśród reklam krzykliwych, których jest pełno w miastach amerykańskich, widnieje jedyna w swoim rodzaju zachęta: „Uśmiechnij się". Jako przypomnienie, naprzykład, przed wizytą towarzyską lub przed żmudną obsługą kapryśnych odbiorców w sklepie, może być aktualna i celowa. Razi natomiast pretensjonalnością jej rzekoma sugestywność, zwłaszcza dziś w obliczu ciężkiego kryzysu, który przeżywa Ameryka. „Uśmiechnij się" ma być wysiłkiem woli, ale jeżeli nie wychodzi z duszy, nie spodziewajmy się, by zapanowała na stałe. Uśmiech wypływa z pogody wewnętrznej, wynurza się z harmonji, która nastała w sercu po latach szamotania. Może być ledwo dostrzegalny, nie będzie zato przelotnym. Może być dziecięcy, nie będzie zato wymuszonym. Sztuka uśmiechu nie zastąpi żywej radości, która tak się ma do niego jak słońce do barwnego kwiecia. Kwiat nie wyrasta w ciemności. Potrzeba mu światła i ciepła. Światłem w życiu duchowem człowieka jest wiara, ciepłem — nadzieja i miłość. Na tym potrójnym łuku jawi się obraz szczęścia, błyszczącego okiem radości.

Jakże ją rzadko widzimy! Ta rzadkość uderzyła katolickiego pisarza, biskupa Kepplera z Rottenburga, który zagadnieniu nieobecnej i obecnej radości poświęcił całe studjum. Dzieło jego wywołało wielki rozgłos. Rozchwytano je. W Niemczech rozeszło się w kilkuset tysiącach egzemplarzy. W Polsce ukazało się świeżo w trzeciem wydaniu.

Książka biskupa Kepplera p. n. „Więcej radości" (przekład ks. A. Kuleszo) w niczem nie jest podobna do sugestjonujących jaskrawych produkcyj amerykańskich „Przeciw śmierci" i t. p. Nie ma ona zamiaru olśnić, natomiast przekonywa. Nie ma ona na celu zwodzić czytelników iluzjami. Czyni daleko lepiej: pokazuje im te dziedziny, gdzie wykwita radość. Dziedziny dostępne dla wszystkich, choć wzgardzone przez wielu: religja, praca, Księgi święte, pieśń i sztuka ludowa, natura.

Radość jest nieodłączna od chrześcijaństwa. Nie radość świata, ani jakichkolwiek rzeczy przemijają-

jących, lecz ta radosna myśl o wiecznem szczęściu, którego najpiękniejszy obraz roztacza nauka Chrystusa.

Radość wywołuje rytm pracy — dla swoich, dla ojczyzny, dla ludzkości. Angielski spleen wypływa z bezczynności, z monotonnego obcinania kuponów, które dają komfort zimny, lecz nie wzruszają serca.

Radość wije się nicią czerwoną przez karty Biblji. Jest to — po upadku pierwszych rodziców — radość nadziei, a w Nowym Zakonie — radość z Prawdy, mieszkającej w ciele człowieka i obcującej z nami.

Mimo klęsk żywiołowych prawdziwa radość istnieje. Cofnęła się tylko w zacisze wiejskie, wstąpiła w góry albo zeszła w doliny. To radość ludu — spokojna, czerstwa, niezłamana. Dźwięczy ona w pieśniach, wzbijających się w niebiosa, w dziełach rąk malarzy, snycerzy i rzeźbiarzy ludowych, którzy wzruszenia własne przelewają na płótno lub odciskają w glinie czy rytują w drzewie.

Sama wreszcie natura jest radosna. Bo gdyby taką nie była, czyżbyśmy porzucali chętnie zgiełk wielkomiejski? czyżbyśmy zamieniali apartamenty na skromne izdebki w chatach wiejskich? Nie dla samego powietrza, nie dla samego podziwu widoków jedziemy na wieś, nie! dążymy tam urzeczeni krasą niewymowną weselącej się natury.

Jest więc radość koło nas. Może być tedy i w nas.

To chciał powiedzieć biskup Keppler. Przekonał nas. Nie potrzebujemy radować się w takt saksofonu. Radość nasza niech będzie nurtem głębokim, niepowstrzymanym w biegu przez całe życie. Radość chrześcijańska, prosta, świeża; radość matek i ojców, wychowawców i rządców; radość ludzi, co ukochali rzeczy wieczyście piękne i spełnili konieczne, święte obowiązki na ziemi.

Dzieło biskupa Kepplera otwiera przed znękaną smutkiem, szarpaną zwątpieniem społecznością ludzką ogromne widnokręgi radości i dlatego już ma wartość niespożytą.

M. P.

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI
AUTOR ZYGZAKÓW
LAUREATEM NAGRODY PAŃSTWOWEJ.

Państwowa nagroda literacka przypadła w tym roku Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu za dramat „Niespodzianka". Sędziowie uznali, że jest to najwybitniejszy utwór literacki, wydany w roku 1931. Nie jest on oczywiście pierwszyzną w twórczości laureata. Przeciwnie, na polu dramatycznem pracuje Rostworowski zgórą lat dwadzieścia i zdaniem krytyki jest największym współczesnym dramaturgiem polskim.



„Niespodzianka" stanowi jedno z dalszych ogniw w bogatej jego twórczości. Jest ona ujęciem moralnej nędzy ludzkiej, którą autor umiał tak wnikliwie przedstawiać już i dawniej, np. w dramatach dziejowych „Kaligula" lub „Judasz". Żywe odczucie zawikłań i zatargów społecznych uwydatnił w „Miłosierdziu" i inn. Jako essayista poruszał zagadnienia nawet polityczne. Jest także muzykiem — kompozytorem. Muzyczność cechuje niektóre jego utwory sceniczne i wiersze.

Jako poeta w ściślejszem znaczeniu tego słowa wystąpił świeżo ze zbiorkiem poezyj z różnych czasów p. n. „Zygzaki"[1]), wydanym przez Księg. św. Wojciecha. Jeżeli kto podejmie się opracować żywot wielkiego pisarza, będzie musiał pilnie przeczytać karty tego zbioru, albowiem w nim objawia się nietylko artysta wysokiej miary, ale i człowiek o różnorodnych upodobaniach: człowiek religijny, syn miłujący ojczyznę bezinteresownie, mąż, który imię „żona" pisze tylko wielkiemi głoskami, tkliwy ojciec rodziny, starający się odgadnąć i zadowolnić kaprys dziecka, przeszkadzającego mu w pracy. To dla charakterystyki człowieka.

Jako artysta Rostworowski wznosi się w „Zygzakach" na wyżyny liryzmu, tętniącego najczystszem ukochaniem Ojczyzny, współbraci i Boga. Umie jednak i z humorem smagnąć biczykiem satyry demagogję i fałszywy demokratyzm. Do najciekawszych pod względem budowy wierszy w „Zygzakach" zaliczyć należy „Bum, bum", gdzie Rostworowski - muzyk pomaga, że tak powiemy, Rostwo-

[1]) Rostworowski K. H. Zygzaki. Poezje. (Czarnolas). Cena zł 4.—.

rowskiemu - satyrykowi, nie znoszącemu „tromtadracji", szopek obchodowych, kochającemu zato czyn prosty i szczery, spokojny i wytrwały, jak głosi w wierszu „Błogosławieni":

„Błogosławieni, których światem wioska,
zegarem słońce, ludzkością gromada".

Rostworowski jest już siódmym zkolei nagrodzonym pisarzem, którego utwory ukazały się nakładem naszej księgarni.

Pierwszym laureatem był Juljan Ejsmond, którego (nagrodzony w roku 1919) przekład łacińskich poezyj Kochanowskiego ogłosiliśmy w drugiem wydaniu.

Z innych: Zygmunt Bartkiewicz, nagrodzony w r. 1928, wydał u nas „Wyzwolenie", Artur Oppman „Legendy warszawskie" i „Polski zaklęty świat", Józef Weyssenhoff, nagrodzony przez m. Poznań, — a świeżo znowu przez m. Warszawę — „Mój pamiętnik literacki", Zdzisław Dębicki, nagrodzony w r. 1931 przez m. Warszawę, wydał u nas „Iskry w popiołach", a Jan Wiktor — „Tęczę nad sercem".

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO CIERPIENIA.

Nie lubimy pisać o wielkościach, które wyrosły ponad tłum samemi tylko cnotami. Wielcy politycy, wojownicy szczęśliwi, poczytni pisarze, sławni na świat artyści mają szczęście do biografów. Natomiast cnota, a raczej zbiór cnót w jednej duszy, wydaje się mdłą, tak iż dziesiątków lat trzeba zazwyczaj, aby z okruchów wiadomości o osobach cnotliwych ulepić pomnik ich chwały w kształcie monografji. Mówimy tu oczywiście o świątobliwych i czcigodnych rodakach i rodaczkach, albowiem inne narody umieją cześć świętych dusz rozkrzewiać zawczasu i stąd mają całą plejadę świętych i błogosławionych, gdy my z własnej winy tylko garsteczkę.

Takie refleksje nasunęły nam się, gdyśmy wzięli do ręki książeczkę świeżo wydaną, „Róża wśród cierni"*). Pod tem mianem biblijnem ukrywa się postać zmarłej w kwiecie wieku lat temu sześć ś. p. Zofji B. Na życzenie rodziny nazwisko jej nie zostało wymienione. Ale czy o to chodzi? Chodzi o życie Zofji, cnót pełne, o jej szlak boleściwy, który kiedyś nazwany będzie promiennym i świętym. Ś. p. Zofja B. żyła w naszych czasach. Była córą XX wieku, córą, że tak powiemy, odrodną, gdyż miała cnoty średniowieczne, a tylko talenty nowoczesne. Gdy cieszyła się zdrowiem, oddawała się na usługi bliźnich, pielęgnując ich w szpitalach, utulając do snu lub osładzając im ostatnią chwilę ziemskiego żywota. Gdy była chora, łączyła się w cierpieniach z Jezusem i, rwąc się do nieba, światło wiary i nadziei rozlewała na otoczenie. Przeszła całą gehennę katuszy fizycznych. Niemało też doznała przykrości moralnych. Odeszła bez żalu do nikogo. Jednego tylko smutku bodaj nie zdołała przemóc: że nie została zakonnicą, służebnicą Pańską w Karmelu. Ale

[1]) *O. Samuel Fabbro.* **Róża wśród cierni.** Dzieje życia ś. p. Zofji Róży B. Opracował ks. F. De Ville. Z przedmową ks. biskupa St. Galla.

to było niemożliwe ze względu na jej wątłe zdrowie.

Jak się przedstawia biografja Zofji? Pisana jest stylem serdecznym, nastrojowym, dźwięczącym muzyką nieco melancholijnego słowa, tak dobrze dobraną do życia Zofji. Literacko wybija się ponad inne tego rodzaju życiorysy. Formalnie składa się z dwu części: pierwsza jest biografją, pisaną piórem polskiem, z uwzględnieniem źródła obcego, druga stanowi sam przekład z włoskiego oryginału. Tłumaczy się to poznaniem Zofji przez misjonarza Włocha o. Fabbro w końcowych miesiącach jej życia. Okazuje się tedy, że cześć, odbierana przez Zofję u obcych, wyprzedziła cześć u rodaków. Ci, co z nią krótko obcowali, po latach jeszcze trwają pod urokiem jej duszy i modlą się do niej o wstawiennictwo do Boga, proszą o łaski dla siebie. A słychać — od nich samych to wiemy — iż byli wysłuchani. I ta łączność ich z Zofją i ten wynik ich próśb modlitewnych to jakby pierwszy promień chwały i świętości Zofji.



„Zofja Róża nad Jordanem".

Wracamy do rzeczy, o której wspomnieliśmy na początku. Tak mało jest życiorysów świątobliwych Polaków i Polek. A oto pojawia się żywot tak drogi, choć smutny, ale ostatecznie krzepiący wszystkich, co wierzą w wieczność — z Bogiem, niebem, orszakiem aniołów, świętych i wybrańców.

„Róża wśród cierni" wstąpiła do tego orszaku. Ale któżby się nie chciał doń przyłączyć? Niechaj książka o Zofji B. rozsławi jej imię i — ubłogosławi jej czytelników!

O WZORZE CNÓT

W wielką sobotę zmarł w wieku lat 62 ś. p. ks. Zygmunt Łoziński, pierwszy biskup pinski, kapłan według myśli Bożej, asceta, miłośnik ludu, mąż odważny w każdej okoliczności życia, idealny sługa Kościoła, dla którego chętnie znosił i cierpiał prześladowanie.

Zmarły dostojnik kościelny był pisarzem. Znał bardzo dobrze Pismo św., które dawniej wykładał w Petersburgu. Całem sercem umiłowawszy Matkę Bożą, poświęcił jej dzieło dość obszerne p. t. „Rozważania majowe dla duchowieństwa". Na każdy dzień miesiąca przeznaczył po jednem rozmyślaniu jakiegoś ważnego szczegółu czy punktu z życia lub chwały Najśw. Panny. Pisał je z wnikliwością niemałą, z nakładem wiedzy teologicznej i ze wzruszeniem ledwie tajonem czciciela Marji.

Przez zobrazowanie cnót Bogurodzicy i okazanie nam Jej jako wzoru do naśladownictwa, nakłaniał do zbliżenia i zjednoczenia z Jezusem. Kapłani, „sól ziemi", mieli się na tej książce kształcić i zaprawiać w zdobywaniu wyżyn, ku którym sam już ich zawód duchowny przeznaczał. To jest myśl naczelna „Rozważań", pracy poważnej, zgoła nie czułostkowej, dbałej o praktyczny wynik idei w nich zawartej. I na tem polega wybitna wartość wychowawcza i ascetyczna dzieła ś. p. ks. biskupa Łozińskiego. A dorobek jego piśmienniczy dzięki starannemu opracowaniu i sumiennemu opanowaniu materjału spekulatywnego będzie nieprzemijający.



Ś. p. ks. Bp. Łoziński.

A zaznaczyć należy, iż „Rozważania" mimo podtytułu „dla duchowieństwa" nadają się również dla alumnów i dla inteligencji, która tak mało jeszcze posiada książek z dziedziny ascezy, że tak powiemy, Maryjnej. Na tej zaś księdze utrwalić może drogę własnego ucnotliwienia.

Rzecz bezwzględnie warta czytania i krzewienia.

TĘCZA NAD SERCEM.

Ta piękna, franciszkańska opowieść Jana Wiktora o bardzo biednej i nieograniczenie dobrej gazeciarce, „komornicy Bożej", wyszła świeżo w drugiem wydaniu polskiem (cena 5 zł).

Wywołała ona — poniekąd dzięki doskonałemu tłumaczeniu na niemiecki — wielki rozgłos w prasie zagranicznej, o czem świadczą liczne recenzje, które ukazały się w najpoważniejszych czasopismach Rzeszy, Austrji i Czechosłowacji. Do głosów podanych już w nr. 1—2 Biuletynu dołączamy parę nowych, zaznaczając zgóry, że to jeszcze nie wszystkie.

Express-Informationen (Insbruck):

„Utwór niepowszedniej treści. Nie obchodzi on tylko zwykłych miłośników literatury. Bynajmniej. Mógłby być książką podręczną starców i młodzieńców, bogaczy i biedaków... Dzieło takie wydać mogła na świat najczystsza miłość ludzi i dobroć. Stoi ono godnie obok najcelniejszych utworów Dickensa, Andersena i Kiplinga..."

Mittelschlesische Zeitung:

„Powieść należy do najlepszych, jakie czytałem w ubiegłych latach... Autor wyśpiewuje hymn miłości franciszkańskiej wszechogarniającej i niezawodnej nigdy. Cuda jej objawiają się w działaniu ubogiej proletarjuszki... Obrazy z życia zwierząt i ich obcowanie ze starą kobietą z tej dziedziny są bodaj najpiękniejsze, przewyższając subtelnością sceny animalistyczne Waldemara Bonselsa, Rudyarda Kiplinga... Książka ta zachowa trwałe miejsce w literaturze światowej. Takie książki pozbawione wszelkiej nacjonalistycznej tendencji, owiane duchem katolickim, zdolne są przerzucać pomost pomiędzy szlachetnemi narodami, które dzieli dotąd nieufność, wynikła z podżegań szowinistycznych."

Rheinische Volkszeitung:

„Jak tchnienie wichru jest dusza twoja, poeto! Leciuchny dech ją owiewa. I wiecznie muszą dusze kołysać się w oddechu cierpienia, świat ogarniającego. Albowiem ono rodzi tęsknotę za niebem. I tak z cierpień ziemskich wyrosła pieśń twoja, ale jej szczyt opromienia światło niebiańskie." Te słowa Gerharda Hauptmanna, najlepiej oddają znaczenie poezją nawskroś owianego dzieła, które Leo Koszella odtworzył po mistrzowsku."

Hamburger Fremdenblatt:

„Jest to minjaturowy obrazek, malowany miękkiemi pastelowemi barwami. Opromienia on głowę ubogiej gazeciarki. Poetycznie i niezwykle żywo rozjaśnia autor postać bohaterki... jej wewnętrzną łączność z przyrodą i pokorną wiarę..."

Prager Presse:

„Zamiarem autora było wyśpiewać pieśń pochwalną na cześć wszechogarniającej, czynnej miłości chrześcijańskiej. Koncepcja artystyczna Wiktora przypomina niektóre legendy Feliksa Timmermana. Flamand jest cierpszy i mocniejszy w wyrazie, posiada humor, zwykły w jego ludzie, natomiast liryka Polaka, płynąca w sugestywnych słowach, okazuje się delikatniejsza i zabarwiona jest nastrojem melancholji."

ZIELONOŚWIĄTECZNE DARY KSIĄŻKOWE

W okresie Zielonych Świątek każde dziecko katolickie, każdy młodzieniec i każda dzieweczka powinni otrzymać od swych najbliższych książkę o charakterze religijnym.

DLA MAŁYCH DZIECI.

Fr. Jammes BÓG W SERDUSZKACH DZIECI. Powiastki na tle ośmiu błogosławieństw. Z licznemi ilustracjami Cena zł 3.—.

„Dla młodszej dziatwy prześliczne czytanki jednego z najznakomitszych pisarzy katolickich współczesnej Francji". *(Hostja)*

St. Marciszewska-Posadzowa DZIECIĘ JEZUS. Opowiadania ewangeliczne z kolorowemi ilustracjami. Cena zł 4.50

„Jest to wzruszająca, ślicznie ujęta opowieść o życiu Dziecięcia Jezus, które na pewno uczyni na naszej dzieciarni niezatarte wrażenie." *(Głos Lubelski.)*

S. Barbara Żulińska MAŁY JEZUS. Legendy i opowieści. Z licznemi rycinami w tekście. Cena zł 3.60.

„Czcigodna autorka dała nam piękne i budujące opowiadania, których dzieci słuchają z zapartym oddechem." *(Gazeta Kościelna.)*

Tejże Autorki HOSANNA! Opowiadania z czasów Chrystusa Pana z wielu rycinami. Cena zł 3.50.

„Wątku narracyjnego dostarczyły autorce widzenia Katarzyny Emmerich... Opracowanie zaleca się treściwością i gorącem umiłowaniem przedmiotu..." *(Głos Narodu)*

DLA STARSZEJ DZIATWY I MŁODZIEŻY.

L. Jeleńska O JANKU, KTÓRY UMIAŁ CHCIEĆ. Dziecięctwo błogosławionego Jana Bosco. Z licznemi ilustracjami. Cena zł 3.50.

„Powieść naprawdę ciekawa, boć barwne było życie tego niezwykłego człowieka, który najpierw był pastuchem, potem akrobatą i wirtuozem, a wkońcu wielkim społecznikiem, filantropem, pedagogiem i uczonym." *(Myśl Narodowa)*

H. Pagés SIEWCA RADOŚCI. Opowieść dla młodzieży o życiu św. Filipa Nereusza. Z licznemi ilustracjami. Cena zł 3.—.

„Jest to szereg zajmujących obrazków z życia Świętego. Opowiadanie barwne i żywe stawia nas wobec doskonałości chłopca, młodzieńca i kapłana." *(Cześć Marji)*

E. Schmidt-Pauli CHLEB I RÓŻE. Opowieść o św. Elżbiecie. Z licznemi ilustracjami. Cena zł 3,—.

„Życiorys św. Elżbiety, napisany z prawdą psychologiczną, żywo, barwnie, w którym na tle umiejętnie nakreślonej strony obyczajowej występuje jasna postać Elżbietki. Styl przekładu i wewnętrzna szata książki z doskonałemi ilustracjami stawiają ją na poziomie artystycznym." *(Poradnik Bibljoteczny)*

Tejże Autorki ŚLADEM BOHATERÓW. Opowieść o św. Tarcyzjuszu. Z licznemi ilustracjami. Cena zł 4.—.

„Książka, która wprowadza czytelnika w tajemniczy, pełen ofiar i bohaterstwa świat katakumb i prześladowania chrześcijan. Przeczytacie z prawdziwem zainteresowaniem." *(Płomyk)*

Tejże autorki UKOCHANE DZIECIĘ ŚWIATA. Dzieje życia św. Tereski Z licznemi ilustracjami. Cena zł 4.—.

„Książka jest napisana prześlicznie i opowiada wiele ciekawych zdarzeń z życia św. Tereski. Rycin bardzo ładnych mnóstwo." *(Przewodnik Katolicki)*

S. Jeleński WODA ŻYWA. Opowieść ewangeliczna. Z 7 ilustracjami. Cena zł 1.30.

„Przeprowadzenie tematu jest wyborne, chciałoby się powiedzieć mistrzowskie. Doskonale z tem nawiązane wypadki przy studni Jakubowej w Jerycho, tworzą dobrze pomyślaną całość literacką. Psychologiczna strona akcji i charakterów bez zarzutu." *(Pod Znakiem Marji)*

Tegoż Autora MAŁA MIRIAM. Opowieść ewangeliczna. Z 4 ilustracjami. Cena zł 1.—.

„Opowieści Jeleńskiego są minjaturowemi dziełami sztuki. Dają sugestywne wrażenie czarującego uroku i artystycznego wdzięku. Prześliczne jest tło krajobrazu Ziemi Świętej, namalowane gorącemi, soczystemi barwami."

(Myśl Narodowa)

Cykl KWIATECZKI BOŻE zawiera ośm poniższych książeczek:

Henio. Dzieje duszy polskiego chłopca 1.80
Mała Nelli. Biały kwiatek eucharystyczny 2.20
Mały Miłośnik Jezusa i Marji, Ludwiś Manoha . . . . —.90
Marja Klotylda. Wspomnienia matki 2.—
Promienny żywot harcerza Jędrusia de Thay'a . . . . —.80
Siostrzyczka aniołów. Anusia de Guigné 1.20
U progu służby Bożej. Żywot Andrzejka Milliota . . . . —.80
Żołnierzyk Chrystusowy. Wicio de Fontgalland . . . . —.90

„Opowiadania o dzieciach, które żyły w naszem stuleciu i świętością życia tak zajaśniały, że przed ich postaciami stajemy onieśmieleni wielkością ich cnoty..." *(Dzwon Niedzielny)*

A. Kompf NIEŚMIERTELNE ŚWIECZNIKI NARODU POLSKIEGO. Z ilustracjami. Cena zł 6.—.

„Przesuwa się przed nami chlubny poczet „nieśmiertelnych świeczników narodu polskiego", których światło promienne leczyć może, koić i krzepić dusze znękane."

(Kurjer Poznański)

Ks. Fr. Hattler T. J. KWIATY BOŻEGO OGRODU. Z ilustracj. Cena zł 7.—.

„Żywoty Świętych, skreślone w sposób tak piękny a prosty, że trudno oprzeć się wzruszeniu przy czytaniu... Niezwykła siła charakteru, która w tak młodym wieku cechowała Świętych, zachęca czytających do naśladowania, pociągając swym urokiem dusz wielkich i czystych." *(Kurjer Warszawski)*

DLA DORASTAJĄCEJ MŁODZIEŻY.

S. Jeleński O SIÓDMEJ GODZINIE. Opowieść ewangeliczna. Z ilustracjami. Cena w kart. zł 4.50.

„Gdy do takiej bezpretensjonalnej książeczki zabierze się rasowy literat, posiadający odpowiednią technikę, rzecz staje się arcydziełem. W tym drobiazgu Jeleńskiego jest ścisłość psychologiczna, ciągłość umotywowanej akcji, konsekwencja, staranność w opisach i cieniowanie nastrojów takie, jak gdyby to miała być wielka powieść dla dorosłych". *(Polonia)*

Tegoż Autora HALLELU JAH! Opowieść ewangeliczna. Z ilustracjami. Cena zł 3.50.

„Jest bezwątpienia atrybutem pisarskiego talentu, umieć tchnąć nowe życie w postaci, zaklęte w bronz dziejów, i wyciągnąć z nich jak najwięcej cech człowieczych. Bohaterowie tej powieści żyją i poruszają się swobodnie na tle krajobrazu Ziemi Świętej, doskonale przestudjowanem i odtworzonem przez autora."

(Kurjer Warszawski)

Poza tem polecić możemy Serję D. „Dla wszystkich", zawierającą narazie następujące książki:

C. Walewska. W słońcu i mrokach Indyj. (Praca misjonarek i życie Indyj) 1.50

M. Pachucki. Biała Margerytka (Margaret Sinclair) 3.50

C. Walewska. W krainie grozy, strachu i cudów przyrody. Z walk o własne życie i dusze ludzkie pod biegunem 1.50

C. Walewska. Biała siostra z Afryki . . . . 2.—

H. Ghéon. Szafarz łask Bożych (Św. Jan Vianney) . . . . . 3.—

S. Fabbro. Róża wśród cierni. Żywot Zofji Róży B.) . . . . 3.—

Są to żywoty ludzi, którzy niedawno od nas odeszli, a życie swe ukształtowali na najwyższych wzorach świętości i przeistoczyli je w prawdziwy poemat ofiary bohaterstwa lub cnoty.

Z GŁOSÓW PRASY

O WYDAWNICTWACH KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

PISARZE POLSCY

⊙ **Jerzy Bandrowski ZOLOJKA.** Powieść z nadmorskiej Polski. (Cena zł 8.—)

Głos Narodu: „Motywy powieści wzięte są z życia, szczerze oddane bez upiększania, owszem bardzo naturalnie, ale z widocznem rozmiłowaniem się w tem małem, ale naprawdę naszem polskiem morzu... Zolojka jest typową rybaczką młodą, doskonale narysowaną i tak ujętą, że starczy za portret Teniersa i mogłaby pozować Rembrandtowi. Postać to zaciekawiająca od początku do końca... Ponieważ z roku na rok przyrasta tłum Polaków, dążących na polskie Pomorze — więc Zolojka, nie wątpię, będzie wnet czytana".

⊙ **Wanda Miłaszewska CZARNA HAŃCZA.** Powieść (Cena zł 9.—)

Kurjer Poznański (Zygmunt Wasilewski): „Jedna z najpoczytniejszych obecnie autorek, Wanda Miłaszewska, wydała książkę p. t. „Czarna Hańcza", mianując ją na okładce powieścią... Czarna Hańcza, to rzeka w Suwalszczyźnie. Ona jest bohaterką powieści, bohaterem zaś ma być kajak żaglowy „Bóbr", na którym rodzeństwo, Wanda i Tadeusz, odbyło pięciodniową podróż od Augustowa jeziorami, kanałami i Czarną Hańczą... Mniejsza o to — powieść czy nie powieść — a ja autorce powiem, że tam jest romans, tylko inny, najpiękniejszy z tych, do jakich zdolny jest człowiek — romans z przyrodą, wiekuisty romans... Książka jest owocem dużego wysiłku architektonicznego, a w treści swej rezultatem pracowitej obserwacji, a nawet studjów naukowych. Ma wartość nietylko swego wdzięku i poetyckości. „Czarna Hańcza" zajmie w literaturze pięknej pozycję jako książka krajoznawcza. Daje stokroć więcej niż informacje, bo uczy miłości dla przyrody rodzimej, uczy ludzi szczęścia. Osiągnęła to Wanda Miłaszewska talentem swoim. — Ilustracje, sporządzone z przepięknych fotografij Bułhaka, są dokumentami. Kto mi nie wierzy — zdaje się mówić autorka — niech patrzy".

⊙ **Zuzanna Rabska ITALJA I WIOSNA.** (Cena zł 4,50).

Gazeta Kościelna: „Mała, zgrabnie wydana książeczka zawiera w sobie wrażenia autorki z miast, a jeszcze więcej z miasteczek włoskich. Śliczne, małe minjatury, malowane na tle słonecznem, opowite liljowem kwieciem glicyn. Nie jest to przewodnik artystyczny po Włoszech, ani też dziennik podróży, lecz oderwane nastroje, wywołane nieraz drobnym szczegółem. Są to osobiste przeżycia i odczucia, oddane umiejętnem piórem. Duch artystycznej Italji i upojne piekno wiosny tej krainy występują z tych impresyj wyraziście, tak że kto przeżył wiosnę w Italji — po przeczytaniu tej książki utonie we wspomnieniach; kto jej nie widział, zatęskni za tym krajem słońca, kwiatów, artystycznej kultury i dziecinnej radości".

PISARZE OBCY

⊙ **Florence Barclay BIAŁA KSIENI Z WORCESTER.** Powieść. (Cena zł 5.—)

Kurjer Warszawski: „Autorka „Jane" i „Błękitnego chłopca" należy do ulubionych pisarek nietylko w społeczeństwie anglosaskiem, ale i u nas, a na powieściach jej, o pięknym liryźmie i głębokiej uczuciowości, kształtowało swe serce młodsze pokolenie czytelników, a zwłaszcza czytelniczek. Wybujały erotyzm nowoczesnych powieści zastąpiony został przez F. Barclay szlachetnie pojmowaną miłością, przezwyciężającą wszelkie przeszkody i dążącą wytrwale do upragnionego celu. W ostatniej, przyswojonej naszej literaturze powieści angielskiej autorki odnajdujemy te same walory głębszej życiowej etyki i tę samą pełnię duchowego porozumienia dwojga ludzi. Pewien mistycyzm owiewa opowiadanie i dodaje płomiennym kartom uroku. Jest to jakby hymn na cześć rodzinnego szczęścia, na cześć zbratania się dwóch dusz w bezmiernem uczuciu miłości".

⊙ **Jan Muron WYSPA HISPANOLA.** Powieść. (Cena zł 8.—)

Jutro: „Bodaj, że niema tematu tak porywającego, tak przejmującego, jak epopea największego odkrywcy świata, Krzysztofa Kolumba. Wieki całe upiększały ją i stroiły w nowe laury

chwały i nowe legendy. Czem ten człowiek był dla otaczających? Jaki był jego stosunek do ludzi? Jaki rozdźwięk pomiędzy nim a rzeczywistością? Skąd pochodziła jego absolutna nieumiejętność wykorzystania odkryć?... Badania szczegółowe rozwiały wiele legend, ale nie dały nam klucza do poznania Krzysztofa Kolumba — więc zabrała się do tego literatura piękna. Intuicja poczęła przenikać tam, gdzie nie dotarło szkiełko i waga... Muron jest niepośledniej miary artystą. Odtwarza on obrazy, odtwarza sceny. Ludziom, których dzieje wspominają, każe ożyć i zmusza do przemawiania, do działania. Powstają przed nami dzieje tworzenia się na odległej wyspie nowego społeczeństwa, oderwanego od ojczyzny, złożonego z jednostek nawskroś egoistycznych, z których tylko wyjątki szukają czegoś poza osobistem powodzeniem... Nawała niszczy spokojne, dostojne w swej pierwotności życie plemion miejscowych... Współczucie dla tych ofiar najazdu owiewa całą książkę, pełną egzotyzmu twórczej wyobraźni i niecodziennej plastyki... Tłumaczenie jest poprawne, czasem bardzo dobre".

BIBLJOTECZKA PRZYRODNICZA

⊙ **Janina Antoniewiczówna MAŁY OGRÓDEK.** St. I. (Cena zł 2.30).

Echa Leśne: „Taki mały ogródek, zdaniem autorki, może mieć każde dziecko, i to nietylko na wsi, lecz również w mieście. Jeśli przy mieszkaniu znajduje się balkon, można na nim umieścić napełnione odpowiednią ziemią skrzynki drewniane i ogródek gotów. W braku balkonu jest okno, a na niem dość będzie miejsca na kilka doniczek, w których każdy młodociany miłośnik roślin może pielęgnować dowoli swe ulubione pelargonje, fuksje czy balsaminki, albo nawet wyhodowane osobiście z nasienia krzewy pomarańczowe i cytrynowe lub palmy daktylowe. Wszystko to uda się napewno i będzie świeżą zielenią oraz kwieciem radowało oczy domowników. Trzeba tylko dbać o rośliny i pielęgnować je należycie. Książeczka p. Antoniewiczówny daje wyczerpujące wskazówki, co należy robić, aby „Mały Ogródek" doprowadzić do stanu rzeczywiście, a nie w przenośni kwitnącego, wskazówki tak tak pożyteczne, że można śmiało polecić je również dorosłym".

⊙ **St. Kalinowski i Z. Kalinowska MAGNETYZM ZIEMSKI.** Z ilustracjami St. II. (Cena zł 2.50)

Kurjer Poznański: „W dziełku tem omawia się całokształt wiadomości o ziemskim magnetyzmie, począwszy od magnesów naturalnych aż po opis naszego obserwatorjum w Świdrze. Zostało ono zbudowane jeszcze przed wojną, lecz działać poczęło dopiero w 1920 r.; nawała bolszewicka przerwała na pewien czas pracę: obecnie dzięki wydatnym pomocom rządowym prowadzi się tam wyczerpujące badania. Obserwatorjum to należy do bogatszych pod względem zasobności w instrumenty, wydaje też specjalną publikację naukową. Autorom należy się duże uznanie za wydane dziełko; przydać się ono może nietylko studjujacym specjalistom, lecz także geografom i meteorologom".

KRONIKA

☐ **Książki, które świeżo wyszły z druku:** W. Miłaszewskiej *Na cztery wiatry.* Powieść. (Cena zł 6,—). — Ks. Arc. J. Teodorowicza *Od Betleem do Nazaretu.* (Cena zł 9,—). — E. Marshalla *Wyspa fok.* Powieść. Tłum. Jerzy Marlicz. (Cena zł 5 —). — O. S. Fabbro *Róża wśród cierni.* Dzieje życia ś. p. Zofji Róży B. (Dla wszystkich 312). (Cena zł 3,—). — S. B. Żulińskiej *O wychowaniu religijnem dzieci w wieku przedszkolnym.* (Cena zł 1,20) — J. Wiktora *Tęcza nad sercem.* Wyd. II. Powieść. (Cena zł 5,—).

☐ **Książki, które poszły do druku.** Prof. A. Vermeerscha *Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego.* (Książnica Akcji Kat. nr. 15). — Ks. J. Kłosa *Wyprawa na Bożą rolę.* (Wspomnienia z podróży do Jerozolimy). — M. Grotowskiego *Newton.* (Bibl. Przyr. 236). — F. Lekeux *Płomień ofiarny.* Wyd. II. (Dla wszystkich 313). — B. Balczyńskiej *Nowa stenografja polska.* Wyd. VI. — H. Glassa *Na szlaku Chudego Wilka.* Powieść harcerska.

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".